

Oktawa modlitw o Jedność Chrześcijan (dzień drugi, 19 stycznia)

Medytacja druga na oktawę
modlitw o Jedność (19 stycznia).
Tematy: modlitwa w centrum
każdego zadania
ekumenicznego, osobiste
nawrócenie dla oczyszczenia
pamięci, drogi ekumenizmu -
dialog i współpraca.

13-03-2021

Jezus, w przededniu Wielkanocy, spotyka się ze swoimi apostołami w Wieczerniku. Pan wie, że Jego godzina nadeszła. On już nie będzie siedział z nimi przy stole na Ziemi, ale będzie czekał na nich u boku Ojca. Apostoł Jan, obecny w tych ważnych chwilach, zanim opowiedział o wydarzeniach tamtej nocy, opisuje ducha Jezusa: „... umiłowawszy swoich, którzy byli na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Ta właśnie ta miłość Chrystusa - także do każdego z nas - sprawiła, że kilka minut później prosił Ojca o jedność swoich uczniów na przestrzeni wieków.

Ekumenizm - podkreślił św. Josemaría - zakłada owo „... pragnienie powiększenia serca, otwarcia go na wszystkich z odkupieńczą tęsknotą Chrystusa, który szuka wszystkich i przyjmuje wszystkich, ponieważ wszystkich umiłował jako pierwszych”[1].

Jedność jest przejawem miłości: rodzi się z naszego zjednoczenia z Bogiem i rozlewa się w miłości, która nie stawia granic innym i nie wie, jak powiedzieć dość. Chrześcijanie „... czują, że ich serca się rozszerzają...” - mówił w homilii św. Jan Chryzostom. Podobnie jak ciepło rozszerza ciało, tak i dobroczynność ma moc rozszerzania się, gdyż jest cnotą ciepłą i palącą.[2] W konsekwencji, jak zauważa św. Jan Paweł II, „... idziemy drogą, która prowadzi do nawrócenia serc, zgodnie z miłością, jaką żywimy do Boga, a zarazem do naszych braci i sióstr: do wszystkich naszych braci, nawet tych, którzy nie są z nami w pełnej komunii. To właśnie z miłości rodzi się pragnienie jedności, nawet u tych, którzy zawsze ignorowali tę potrzebę”.[3]

Jego intymne zjednoczenie z Ojcem i pragnienie dusz skłaniają Jezusa do modlitwy: „Ja w nich, a Ty we Mnie,

tak jak My jedno stanowimy" (J 17, 23). Naśladowując modlitwę Jezusa, to pragnienie jedności zaprasza nas do modlitwy za wszystkich chrześcijan i z wszystkimi chrześcijanami. W dążeniu do jedności prymat należy do modlitwy, która jest niewątpliwie sercem całego zadania ekumenicznego. „Jeśli chrześcijanie, pomimo podziałów, będą umieli coraz bardziej jednoczyć się we wspólnej modlitwie wokół Chrystusa, będą wzrastać w świadomości, że mniej jest tego, co ich dzieli, niż tego, co ich łączy. Jeśli będą częściej i gorliwiej spotykać się na modlitwie przed Chrystusem, znajdą siłę, by stawiać czoła całej bolesnej i ludzkiej rzeczywistości swoich podziałów”.[\[4\]](#)

Ta wspólna modlitwa, jak zauważa Benedykt XVI, „...nie jest aktem dobrowolnym czy jedynie socjologicznym, ale prawdziwym wyrazem wiary, która łączy wszystkich uczniów Chrystusa”.[\[5\]](#)

Przy grobie św. Pawła papież Franciszek podkreślił, że autentyczne poszukiwanie jedności oznacza powierzenie się w szczerzej modlitwie miłosierdziu Ojca. Z pokorną postawą prosimy Boga o przebaczenie za nasze podziały, które są otwartą raną w Ciele Chrystusa. To samo zadośćuczynienie rozciąga się na naszych odłączonych braci za wszelkie nieewangeliczne zachowania katolików w przeszłości. W ten sam sposób czynimy zadośćuczynienie, gdy dziś lub w przeszłości katolicy zostali obrażeni przez innych chrześcijan. Nie możemy wymazać tego, co było - kontynuował przy tej okazji Franciszek - ale nie chcemy pozwolić, aby ciężar błędów przeszłości nadal zanieczyszczał nasze relacje”[6].

Jest bardzo prawdopodobne, że - jak zauważył Sobór Watykański II - w pewnych okresach dochodziło do

rozłamów między chrześcijanami, za które „...obie strony ponoszą odpowiedzialność, ale ci, którzy teraz rodzą się i są karmieni wiarą Jezusa Chrystusa w tych wspólnotach, nie mogą być odpowiedzialni za grzech rozłamu, a Kościół katolicki obejmuje ich braterskim szacunkiem i miłością.”[7]. Fundamentem zaangażowania ekumenicznego jest nawrócenie serc. W ten sposób, z nowym sercem, będziemy kontemplować przeszłość jasnym spojrzeniem Chrystusa, a On udzieli nam łaski niezbędnej do oczyszczenia naszej pamięci, uwalniając ją od nieporozumień i uprzedzeń.

Dobrym przykładem w tym względzie jest życie św. Pawła i jego nawrócenie „...nie było przejściem od niemoralności do moralności - jego moralność była wysoka - od wiary błędnej do wiary poprawnej - jego wiara była prawdziwa, choć

niepełna - ale było to podbicie przez miłość Chrystusa: wyrzeczenie się własnej doskonałości; było to uniżenie się tego, kto oddaje się bez zastrzeżeń na służbę Chrystusa na rzecz braci. I tylko w tym wyrzeczeniu się siebie, w tym upodobnieniu się do Chrystusa możemy być zjednoczeni między sobą, możemy stać się 'jednym' w Chrystusie"[8]. Oczywiście, zaangażowanie i modlitwa o jedność nie są zarezerwowane dla tych, którzy żyją w kontekście podziałów; przeciwnie, w naszym osobistym dialogu z Bogiem nie możemy zaniedbać tej troski. Mając pewność obcowania świętych, modlimy się unisono z naszymi braćmi i siostrami na całym świecie: „Abyśmy wszyscy stanowili jedno”.

Modlitwa i osobiste nawrócenie są naszymi głównymi środkami pracy na rzecz jedności chrześcijan. Można by nawet powiedzieć, że najlepsza

forma ekumenizmu polega na dążeniu do życia według Ewangelii, aby ożywić obraz tego Chrystusa, w którym chcemy się zjednoczyć. Ale jednocześnie musimy być naprawdę zainteresowani dialogiem z naszymi braćmi odłączonymi. W tym celu dobrze jest przede wszystkim pamiętać, że „...prawda narzuca się tylko mocą samej prawdy, która jednocześnie łagodnie i stanowczo przenika dusze.”[9] Autentyczny dialog ekumeniczny, który unika wszelkich form redukcjonizmu, synkretyzmu czy łatwego porozumienia, ma swój fundament w miłości do prawdy[10]. Tylko patrząc na drugiego człowieka oczami Jezusa, możemy, poprzez uważne słuchanie, być może nawet osobiście, odkryć z nową jasnością aspekty bogactwa orędzia chrześcijańskiego.

Obok dialogu, innym bardzo skutecznym sposobem budowania jedności chrześcijan jest wspólna

praca. Coraz więcej obszarów otwiera przestrzenie dla współpracy ekumenicznej, zwłaszcza w uobecnianiu Ewangelii w społeczeństwie. Św. Josemaría uważał, że duch Opus Dei, zachęcając do osobistej inicjatywy w apostołstwie i w pracy, może być owocny w tworzeniu „...punktów łatwego spotkania, w których nasi odłączeni bracia i siostry odkrywają, ożywioną i sprawdzoną przez lata, znaczną część założeń doktrynalnych, na których oni i my, katolicy, pokładamy tak wiele uzasadnionych nadziei ekumenicznych.”[11]

Mamy więc dwie drogi pracy na rzecz jedności: z jednej strony modlitwa i nawrócenie serca, z drugiej strony dialog i współpraca z innymi chrześcijanami. Ufając w siłę modlitwy całego Kościoła w tym tygodniu, zwracamy się z prostotą do Maryi. Jej uległość wobec Ducha

Świętego jest cennym przykładem prawdziwej postawy ekumenicznej.

[1] Św. Josemaría, *Kochać Kościół*, 28.

[2] Św. Jan Chryzostom, homilia o 2 Hbr , 13, 1-2.

[3] Św. Jan Paweł II, encyklika *Ut unum sint*, 21.

[4] *Ibidem*.

[5] Benedykt XVI, homilia, 23 I 2008.

[6] Franciszek, homilia, 25 I 2016.<

[7] Sobór Watykański II, dekr. *Unitatis redintegratio*, 3.

[8] Benedykt XVI, homilia, 25 I 2009.

[9] Sobór Watykański II, deklaracja *Dignitatis humanae*, n. 1.

[10] Św. Jan Paweł II, encyklika *Ut unum sint*, 36–38.

[11] Św. Josemaría, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, 22.

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/oktawa-
jednosci-chrzescijan-dzien-drugi-19-
styczni/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/oktawa-jednosci-chrzescijan-dzien-drugi-19-styczni/) (21-08-2025)